



Sygn. akt I UK 10/13

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania J. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanego M. T.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 września 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 13 września 2012 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 9 marca 2011 r., który zmienił decyzję pozwanego z 17 grudnia 2010 r. i ustalił, że odwołujący się J. O. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia. W sprawie pozwany decyzją z 17 grudnia 2010 r. uznał, że J. O. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia zawartej i wykonywanej dla Centrum Psychologiczno-Terapeutycznego M. T. od 1 marca do 30 czerwca 2005 r. Zarzucał pozorność umowy zlecenia w celu uniknięcia płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej jednocześnie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej (taksówki osobowej). Zlecenie opiewało na 100 zł miesięcznie i kwota ta stanowiła podstawę składek, natomiast z działalności gospodarczej minimalna podstawa składek była wielokrotnie wyższa. Wynosiła 1.443,28 zł od marca do maja 2005 r. i 1.449,27 zł w czerwcu 2005 r. Ubezpieczony zawarł umowę zlecenia z M. T., który prowadzi szkolenia z zakresu psychologii, socjologii rodziny i dla osób z problemami rodzinnymi. W ramach zlecenia ubezpieczony zobowiązał się do promocji działalności Centrum Psychologiczno-Terapeutycznego. Roznosił i rozwoził ulotki reklamujące, informujące o rodzajach działalności prowadzonej przez Centrum, rozdawał je klientom swojej taksówki oraz roznosił do szkół i przedszkoli. Ubezpieczony przyznał, że zawierając umowę chciał uzyskać obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd Okręgowy nie stwierdził pozorności umowy zlecenia i uznał ją za zgodną z prawem podstawę ubezpieczenia społecznego – art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako „ustawa o sus”). W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego. Podniósł, że zleceniodawca zatrudniał na takich samych zasadach wiele innych osób prowadzących działalność gospodarczą, w stosunku do których również zostały wydane decyzje o wyłączeniu z ubezpieczenia. Z okoliczności sprawy wynika, że praca w ramach umowy zlecenia nie była świadczona. Działanie ubezpieczonego wyraźnie świadczy o zawarciu umowy w celu obejścia prawa oraz o naruszeniu zasad współżycia społecznego, gdyż polega na świadomym uchylaniu

się od opłacania składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że ubezpieczony zawarł umowę zlecenia przed zmianą art. 9 ust. 2 ustawy o sus, który nie uzależniał jeszcze objęcia ubezpieczeniami społecznymi od wysokości podstawy wymiaru składek. Ubezpieczony miał prawo wyboru między ubezpieczeniem z działalności gospodarczej i ubezpieczeniem z umowy zlecenia. Skorzystał z możliwości opłacenia niższych składek i zawarł umowę zlecenia, co nie może być uznane za wadę oświadczenia woli (pozorności – art. 83 § 1 k.c.), a tym bardziej za chęć obejścia prawa. Ciężar dowodu takich okoliczności spoczywał na organie rentowym (art. 6 k.c.). Ubezpieczony wykonywał czynności wynikające ze zlecenia. Przepis art. 9 ust. 2 ustawy o sus (przed zmianą) pozwalał ubezpieczonemu na wybór ubezpieczenia. Nie był zasadnym argumentem zarzut, że przeciwko innym osobom również wydano podobne decyzje, gdyż każda sprawa wymaga indywidualnego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy o sus w brzmieniu obowiązującym do 31 października 2005 r. przez błędne zastosowanie oraz art. 58 § 1 k.c. lub art. 58 § 2 i 3 k.c. przez jego błędne niezastosowanie i nieuznanie, iż zawarta umowa zlecenia powinna zostać uznana za zmierzającą do obejścia prawa lub za sprzeczną z „zws”. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne: czy można uznać za zmierzającą do obejścia prawa lub sprzeczną z zasadami współżycia społecznego umowę zlecenia, z tytułu której zleceniobiorca osiąga bardzo niskie wynagrodzenie, a której celem jest umożliwienie zleceniobiorcy niepodleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny wykluczył obejście prawa i za podstawę rozstrzygnięcia przyjął działanie zgodne z prawem. Nie jest to pierwsza sprawa w której występuje konflikt „działania w granicach prawa” i zarzutu obejścia prawa czy sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Ujawniał się w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, dla których podstawą składek na ubezpieczenia społeczne jest określona kwota minimalna i którzy nie zrezygnowali z prowadzenia tej działalności, lecz zawierali umowę zlecenia (albo umowę o pracę nakładczą) na niewielki, a wręcz nikły, zakres pracy, po to tylko, aby uzyskać drugi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w istocie aby płacić bardzo małą składkę na ubezpieczenia społeczne w relacji do wartości składki wymaganej od minimalnej podstawy określonej dla prowadzących działalność gospodarczą. W tej sprawie Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na korzyść ubezpieczonego co w ocenie Sądu Najwyższego jest co najmniej przedwczesne, gdyż w uzasadnieniu rozstrzygnięcia zminimalizowano ocenę kwestii dotyczącej obejścia prawa albo sprzeczności działania ubezpieczonego z zasadami współżycia społecznego. Zarzuty skarżącego w tym zakresie nie są bez racji. Należy wyjść od stwierdzenia, że skarżący odwołuje się do szczególnych podstaw prawnych z art. 58 k.c., jednak sytuacja w sprawie też nie jest typowa. Generalnie działanie ubezpieczonego nie powinno być ujmowane tylko jako jego indywidualna sprawa, bez zważenia na inne podobne sytuacje, gdyż zauważana była określona praktyka instrumentalnego wykorzystywania przepisów. Nie była akceptowana w systemie ubezpieczeń społecznych i taką ocenę potwierdza późniejsza zmiana przepisów przez ustawodawcę w kierunku uniemożliwiający lub wykluczający takie zachowania. Oczywiście nie bez racji jest stanowisko, że każdy przypadek należy oceniać indywidualnie, gdyż w zauważonej kolizji nie jest uprawnione rozstrzygnięcie szablonowe. Działanie zgodne z prawem nie wyklucza jednak obejścia prawa, chodzi bowiem o uchwycenie tych cech kolejnego tytułu ubezpieczenia, które mogą świadczyć tylko o przedmiotowym traktowaniu przepisów. Innymi słowy to, że ubezpieczony oświadczył, że świadomie zawarł umowę zlecenia dla płacenia mniejszych składek nie oznacza, że kolejna podstawa ubezpieczenia nie może być oceniana w aspekcie obejścia prawa lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. System ubezpieczeń społecznych jest systemem powszechnym, opartym na składce pochodnej od zatrudnienia lub działalności, zależnej od dochodu (podstawy wymiaru), a której minimalna wysokość w odniesieniu do prowadzących działalność gospodarczą określana jest przez prawodawcę. Natomiast akceptując bezkrytycznie drugi tytuł ubezpieczenia,

czyli bez oceny jego realnego uzasadnienia (celu), łatwo mogłoby dojść do faktycznego wyłączenia przepisów o minimalnej składce na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą. Chodzi o niewiele znaczące prace, które nie są zasadniczym celem umowy, choć mają świadczyć o braku pozorności umowy (art. 83 k.c.), jednak stanowią tylko zasłonę dla rzeczywistego celu umowy, gdy zasadniczym jej celem nie samo zatrudnienie (praca), lecz uzyskanie kolejnego tytułu ubezpieczenia. Wówczas też ujawnia się pierwszoplanowy cel umowy, czyli uniknięcie wyższej składki z działalności gospodarczej. Nie bez racji zarzuca skarżący, że składka na ubezpieczenia społeczne w przypadku ubezpieczonego z umowy zlecenia była wielokrotnie niższa od minimalnej składki na te ubezpieczenia dla osób prowadzących działalność gospodarczą; składka była liczona od 100 zł zarobku, gdy minimalna podstawa składek dla prowadzących działalność gospodarczą nie był niższa niż 1.400 zł. Prace które ubezpieczony wykonywał nakładały się praktycznie na jego działalność gospodarczą (taksówka osobowa), skoro miał reklamować wśród swoich klientów usługi M. T. Zlecenie wykonywał niejako pobocznie, czyli przy sposobności swej podstawowej działalności. Podobnie może być ocenione reklamowanie usług M. T. w szkole, w której zatrudniona była żona ubezpieczonego. Ujawnia się tu oczywista potrzeba wykazania faktycznego wykonywania określonych czynności, jednak jeżeli zważy się na ich niewielki zakres, bo umówione wynagrodzenie proporcjonalnie nie było wysokie a zlecenie miałoby zostać niejako „dobrane” do podstawowej działalności, to wysoce wątpliwe jest czy czynności te i sama umowa zlecenia byłyby aktualne, gdyby nie chęć – zresztą nie kryta – uniknięcia składek na ubezpieczenie społeczne z działalności gospodarczej. Priorytetem mogło być działanie kierunkowe tylko dla instrumentalnego wykorzystania określonej regulacji w zakresie składek na ubezpieczenia społeczne a nie potrzeba dodatkowej pracy i realne jej uzasadnienie, skoro sam Sąd Apelacyjny ustalił, że „Odwołujący się nie otrzymywał stałej ilości ulotek, mógł wziąć dowolną ich ilość. Wynagrodzenie nie zależało od ilości rozdanych ulotek”.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w podobnych sporach różnie rozkłada akcenty, co w pierwszej kolejności może być determinowane sytuacją w indywidualnej sprawie. Zważa się na prawo do zawarcia określonej umowy, jeżeli

jednak była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorność umowy (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjęto w wyroku z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272, który reprezentuje teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nie inaczej wynika z wyroku z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825, z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Kwestia pozorności i obejścia prawa była oceniana w wyroku z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560. Stwierdzono, że czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Gdy umowa o pracę nakładczą jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza obejścia prawa. Niezależne od tej zasadniczej oceny pozorność w pewnym stopniu może składać się na obejście prawa, gdyż umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sytuacji zakończonej wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, w którym stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Aby nie poprzestać na hasłowym odwołaniu się do orzecznictwa uzasadnione może być przywołanie dalszej argumentacji. Otóż czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą i czym innym jest czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame (art. 58 § 1 k.c.). Umowa zlecenia może nie być nieważna. Nie chodzi wówczas o sprzeczność takiej umowy z

prawem. Zleceniobiorca może zasadnie twierdzić, że strony nie są ograniczone w kształtowaniu treści umowy zlecenia. Inna jest sytuacja, gdy umowa formalnie nie jest sprzeczna z ustawą, jednak ma na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że zlecenie było wykonywane nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc kazus umowy, w szczególności czy umowa była konieczna w przypadku ubezpieczonego jako źródło utrzymania, skoro prowadził działalność gospodarczą a dochód z umowy zlecenia był niewielki, zatem czy umowa zlecenia została zawarta i wykonywana w zakresie niewielkiej ilości pracy, gdyby ubezpieczony nie prowadził działalności gospodarczej. W konsekwencji czy nie chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, tak aby zawarcie umowy zlecenia za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, gdyż nie jest nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353¹ k.c.), co samo w sobie nie jest argumentem, tym bardziej gdy nie można stwierdzić pozorności umowy (art. 83 § 1 k.c.), lecz szczególne działanie może być kwalifikowane jako obejście prawa albo jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Ocen takich nie można było wyłączyć, gdyż wymagały tego stawiane zarzuty, właśnie ze względu na spójność systemu prawa, w którym obejście prawa i niezgodność z zasadami współżycia społecznego nie mogą być ograniczane lub wyłączone, tylko ze względu na nie zawsze uzasadniony prymat relacji pomiędzy zleceniodawcą i zleceniobiorcą.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.